Nr. 91. — Rocznik XIX.

Środa, 22 kwietnia 1891.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs-Preisliste p. 1891 Abtheilung II. strona 48.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.

Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza — Przekład na język polski bezpłatnie.

AJENCYE KURYERA POZNANSKIEGO:
Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Uczmy dzieci czytać po polsku!

Poznań, 21 kwietnia.

Spekulacye giełdowe.

Gra na berlińskiéj giełdzie produktów doszła już do tak wielkich a zgubnych dla całego kraju rozmiarów, że coraz częściéj pojawiają się głosy, żądające rychłego ukrócenia swawoli giełdowiczów, która zagraża ruiną całemu rolnictwu krajowemu. Mówiono już o utworzeniu pewnego rodzaju policyi giełdowéj, o czem w swoim czasie referowaliśmy, dzisiaj „Kreuz Zeitung“ z następującą występuje skargą:

„Na przekór wszelkim granicom celnym, zastósować się muszą wszyscy producenci zbożowi, chociażby w najodleglejszym zakątku stepów jakich ziemię swą uprawiali, oraz wszyscy konsumenci całego świata do tych cen zbożowych, jakie po dokonanéj przez spekulacyą giełdową niwelacyi, uznane zostaną na głównych giełdach Europy i Ameryki za ceny odpowiadające powszechnym warunkom.“

„Tem tryumfującem zdaniem zagaił pewien spekulant w dniu 21 sierpnia r. 1887 odbyty w roku tym w Wiedniu międzynarodowy targ na zboże i nasiona, który, jak wiadomo, urządzanym bywa wyłącznie dla tego, aby spekulanci giełdowi wszystkich krajów łatwiéj się mogli porozumieć i wpłynąć na ceny zboża, naturalnie w interesie własnych kieszeni, a z uszczerbkiem i szkodą dla producentów. Jeżli rólnik posiada mało zboża, natenczas panowie spekulanci podbijają ceny zboża aż do ostatecznych krańców możliwości, a jeżeli spekulacya taka nie uda im się z wiosną, to napewno spodziewać się można, że powtórzą ją w jesieni.

„Na giełdzie berlińskiéj podniosły się ceny pszenicy w ostatnich dwóch miesiącach o całe 30 m. W Wiedniu płacono pszenicę wiosenną w połowie roku 1889 po $7\frac{1}{2}$ flor., w połowie roku 1890 po $8\frac{1}{3}$ flor., a obecnie żądają za nią $9\frac{1}{2}$ flor. To sztuczne podwyższanie ceny jest więc sprawką międzynarodową, któréj głównych kierowników szukać należy — o ile się zdaje w Wiedniu i w Peszcie, gdzie w oczekiwaniu spodziewanego obniżenia niemieckich ceł rólniczych spekulanci na zwyżkę zaczęli już gromadzić olbrzymie zapasy zboża. Machinacye obecne przypominają nam zupełnie intrygi giełdowiczów z roku 1887, podjęte wtedy z obawy przed podwyższeniem niemieckich ceł rólniczych.

„Jeżeli obrońcy gry na giełdzie występują teraz z coraz natarczywszem żądaniem, aby dla uniknienia zbytniéj drożyzny chleba usunięto lub conajmniéj obniżono cła rólnicze, to umotywowanie to jest rzeczywiście obłudnem. Na obniżeniu ceł rólniczych skorzystali by przecież tylko spekulanci, którzyby, korzystając z obecnych cen wysokich, zarzucili targi niemieckie zbożem zagranicznem i w ten sposób zagarnęli do własnéj kieszeni sumy, jakie obecnie pobiera rząd z ceł rzeczonych. Konsumenci nic zgoła na tem by nie zyskali.

„Nawet pan Eugeniusz Richter przyznaje, że spekulanci giełdowi podwyższają rzeczywiście ceny zboża, chociaż nazywa ich w porównaniu z wielkimi właścicielami ziemskimi, na których całą swą wylewa nienawiść, pobłażliwie mniéj winnymi. Słusznie też zupełnie zaznacza z powodu tego centralny organ socyalistyczny: Pan Richter zazdrości agraryuszom zysków, jakie ciągną z ceł rólniczych, ale nie zazdrości ich spekulującym na zbożu leniuchom i wyzyskiwaczom. To też w samą porę zwróciły koła miarodawcze obecnie baczną uwagę na spekulacye giełdowe. Oby koła te pamiętały zawsze na słowa francuzkiego ministra rólnictwa, pana Viette, który w listopadzie roku 1888 w francuzkiéj Izbie deputowanych oświadczył, iż wyżywienie publiczne nie jest bynajmniéj zagrożoném przez niedostateczne żniwa, lecz wyłącznie przez zręczne manewry giełdowiczów. Targi zbożowe stały się dzisiaj polem manipulacyi dla całéj bandy rabusiów i wyzyskiwaczy, którzy w sierpniu roku przeszłego połączyli się w Wiedniu w osobny syndykat, a którzy nie znając nawet w przybliżeniu rezultatu ostatniego żniwa, postanowili mimo to rozpoczą spekulacyą à la hausse na najniezbędniejszej żywności, na chlebie biednych. To też obowiązkiem rządu jest rozpocząć walkę z wyzyskiwaczami tymi, i to walkę tak energiczną, aby wreszcie położyła koniec niecnym, a dla całego kraju zgubnym machinacyom.“

Godząc się w zupełności na powyższe wywody konserwatywnego organu wyrazamy nadzieję, że skargi jego odniosą skutek pożądany i że rząd stanowczo wystąpi przeciwko nadużyciom, które z jednéj strony zrujnować mogą najważniejszą gałąź produkcyi, a z drugiéj przyczynić się niemało do wzrostu socyalnéj demokracyi.

Telegramy.

Wiedeń, 20 kwietnia. Izba deputowanych wybrała dzisiaj komisyą adresową, z 36 członków złożoną. Do komisyi téj weszli pomiędzy innymi prezes koła polskiego p. Jaworski i prezes lewicy Plener. Hr. Hohenwart wyboru nie przyjął. Przewodniczącym komisyi téj wybrano hrabiego Deyma, — przewodniczącym komisyi budżetowéj p. Plenera. — Cesarz przyjmował dzisiaj marszałków Izby, więc panów Smolkę, Chlumeckiego i Plenera.

Wiedeń, 20 kwietnia. Były król serbski Milan, przybył tu wczoraj i zabawi przez dni kilka, poczem uda się do Paryża.

Berno (szwajcarskie) 20 kwietnia. Przy wczorajszych wyborach do rady kantonalnéj w St. Gallen zwyciężyli kandydaci liberalni. Ogółem wybrano 85 liberałów, 68 konserwatystów i 10 demokratów. W pięciu okręgach nastąpią wybory ściślejsze, ale stosunku stronnictw już nie zmienią.

Mons, 20 kwietnia. W kilku pobliskich kopalniach węgla porzucili górnicy pracę i to głównie z powodu zatargów zarobkowych. Związek robotników stara się usilnie przeszkodzić dalszym strejkom częściowym.

Paryż, 20 kwietnia. Poseł włoski w Waszyngtonie, baron Fava, przybył tu dzisiaj w powrocie z Ameryki i wyruszy jutro w dalszą podróż do Rzymu. — Przy odbytych wczoraj wyborach uzupełniających do Izby deputowanych wybrano w Morlaix kandydata republikanów. W Tours i w Le Blanc odbędą się wybory ściślejsze.

Paryż, 20 kwietnia. PP. Peytral, Le Roux i kilku innych deputowanych z departamentów południowych, zamierzają rozpocząć stanowcze u rządu kroki w interesie swych wyborców, zagrożonych nową taryfą celną. — Posłowie ci obawiają się, że za daleko sięgające projekty komisyi celnéj zaszkodzą całéj produkcyi krajowéj. — Deputowany Feliks Faure przesłał komisyi budżetowéj przypuszczalne obliczenie dochodów z ceł ochronnych na podstawie zaprojektowanéj nowéj taryfy. Owóż według obliczenia jego powiększy się dochód z ceł rzeczonych w razie przyjęcia projektu rządowego co najmniéj o 87 milionów frank., a według projektu komisyi, — przy niemniejszym niż w roku bieżącym imporcie, o 142 miliony franków.

Paryż, 20 kwietnia. Policyjny sąd karny skazał dzisiaj oskarżonego o szpiegostwo Belgijczyka Thersena na 5 lat więzienia i na zapłacenie 3000 fr. kary; odnośne rozprawy sądowe odbyły się przy drzwiach zamkniętych w ścisłéj tajemnicy. — Wczoraj odbyło się w Alais zebranie wszystkich fabrykantów jedwabiu i hodowców kokonów z Cevennów, na które przybyło także kilku deputowanych i senatorów. Po dłuższéj dyskusyi przyjęto rezolucyą, żądającą, aby cło od świeżych kokonów (od 1 kilograma) wynosiło 50 centimów, od kokonów suszonych 1 fr. i 50 cent., od jedwabiu surowego 7 fr., a od jedwabiu gotowego 10 fr. — Syndykat właścicieli przędzalni oświadczył się w obec komisyi parlamentarnéj za wolnością układów z robotnikami. Syndykat fabrykantów wstążek zgodził się na 10 godzinną, syndykaty robotnicze na 8 godzinną dniówkę.

Londyn, 20 kwietnia. Do biura Reutera donoszą z Durbanu, że gubernator portugalski w Beirze oświadczył po zajęciu okrętu „Agnes“, dowódzcy wyprawy angielskiéj, p. Willoughby, że ponieważ Anglicy nie szanują zawartego z Portugalią modus vivendi, rząd portugalski do przepisów rzeczonych stósować się nie myśli. Ekspedycya angielska zniewoloną była wskutek oporu władz portugalskich powrócić do Natalu. — Pierwszy lord skarbu Smith, odmówił dzisiaj deputowanemu irlandzkiemu Michałowi Davitt w Izbie gmin, kwalifikacyi na członka komisyi robotniczéj. — Z Buenos Ayres donoszą, że rządy prowincyonalne opierają się stanowczo zamierzonym przez prezydenta reformom bankowym.

Sztokholm, 20 kwietnia. W kopalniach pod Norberg strejkuje już od tygodnia przeszło 1000 górników. Porządku i spokoju dotychczas nie zakłócono.

Petersburg, 20 kwietnia. Na wczorajszém posiedzeniu słowiańskiego towarzystwa dobroczynności, mianowanym został tutejszy amerykański konsul jeneralny Crawford, członkiem honorowym. Hr. Ignatiew zaznaczył, że zaszczyt ten słusznie się należy konsulowi, który we wszystkich swych sprawozdaniach i publikacyach z jak największą sprawiedliwością (?) omawia stósunki rosyjskie.

Cetynia, 20 kwietnia. Księżna Milena wyjechała wczoraj przez Kattaro i Bari do Cannes.

Ateny, 20 kwietnia. Dzienniki tutejsze donoszą, że na wyspie Corfu wybuchły rozruchy przeciwko żydom. Rozruchy tu wywołała wiadomość, iż w dzielnicy żydowskiéj znaleziono ciało zamordowanéj dziewczyny chrześciańskiéj. W celu utrzymania porządku wzmocniono już załogę tamtejszą.

* ***Do „Nowéj Reformy“*** piszą z Wiednia:

Na dzisiejszem posiedzeniu Koła polskiego podał przewodniczący p. Jaworski do wiadomości odpowiedź hr. Taaffego w sprawie obchodu stuletniéj rocznicy konstytucyi 3 maja. Prezydent gabinetu oświadczył, że co do rekursu lwowskiéj Rady gminnéj postąpi ministerstwo wedle obowiązujących ustaw. Załatwienie rekursu, który nadszedł przed kilkoma dniami, opóźniło się nieco przez chorobę referenta ministeryalnego p. Róży, jednakże referat odnośny jest już gotów, a ostatecznie załatwi sprawę co do jéj politycznéj strony rada ministrów, która się 21 b. m. zbierze i uchwałę swoją natychmiast namiestnictwu galicyjskiemu doręczy.

Co do programu obchodu oświadczył hr. Taaffe, że ocena dopuszczalności tegoż należy do władz miejscowych, które mają polecenie *nie stawiać żadnéj przeszkody obchodowi, o ile program nie będzie miał cechy demonstracyjnéj* i nie będzie nastręczał sposobności do wywołania nieporządku. Hr. Taaffe zażądał w téj sprawie sprawozdania od namiestnika, *lecz dotychczas go jeszcze nie otrzymał.*

Wybory

do parlamentu niemieckiego w okręgu wyborczym kwidzyńsko-sztumskim odbędą się ***w przyszły czwartek d. 23 kwietnia*** a kandydatem naszym jest

p. Feliks Ossowski z Najmowa.

Urzędowe ogłoszenie rezultatu wyborów nastąpi dnia 27 kwietnia w gmachu powiatowym w Kwidzynie.

Rzut oka
na piećdziesięcioletnie działanie
Towarzystwa Pomocy Naukowéj
Imienia K. Marcinkowskiego.

(Ciąg dalszy.)

Dnia 1 lipca 1844 odbyło się pierwsze walne zebranie Towarzystwa, które odnowiło i uzupełniło dyrekcyą na mocy zmienionych statutów. W skład jéj wchodzili: dr. Marcinkowski (przewodniczący), ks kanonik Brzeziński (sekretarz), Karól Libelt, syndyk Mioduszewski, dr. Matecki, dr. Gąsiorowski, ks. kanonik Jabczyński, prof. Karwowski, G. Potworowski, hr. Mielżyński Maciéj, J. Szułdrzyński, Alf. Białkowski i N. Sadowski. Posiedzenia dyrekcyi odbywały się w domu Marcinkowskiego lub u ks. kanonika Brzezińskiego, od roku 44 zaś w Bazarze.

Rok 1846 przyniósł ciężkie klęski Towarzystwu, wywołując w łonie jego zamęt. Najdotkliwszym ciosem atoli była śmierć Marcinkowskiego, który po nadaremnéj walce z wzrastającem cierpieniem, czując blizki koniec, przeniósł się do Dąbrówki, gdzie 7 listopada dokonał żywota pełnego pracy i zasług. Jaki żal wzbudził w sercu całego społeczeństwa wielkopolskiego zgon zacnego tego męża, pisać byłoby chyba zbytecznem.

Pomimo tak dotkliwego ciosu w połączeniu z klęskami materyalnemi i moralnemi, jakich w tym czasie doznało Towarzystwo, nie straciło ono jednakże żywotnéj swéj siły.

Dyrekcya zorganizowała się zaraz po śmierci Marcinkowskiego, wybierając na prezesa G. Potworowskiego, a jego zastępcę hr. Macieja Mielżyńskiego, nadto do jéj składu wstąpił Hipolit Cegielski. W r. 1847 zawisło nad Towarzystwem niebezpieczeństwo, grożące mu ze strony rządu, który zarzucił mu, iż z pomocą swych znacznych funduszów wpływało skutecznie na polityczne zajścia w W. Księstwie w r. 1846. G. Potworowskiemu, który w téj sprawie pojechał do Berlina, udało się wykazać bezpodstawność tych zarzutów i zażegnać niebezpieczeństwo.

Pamiętny rok 1848 wpłynąć musiał ujemnie także na działanie i na rozwój Towarzystwa, dyrekcya nie mogła odbywać regularnych posiedzeń ani nie ogłosiła sprawozdania, składki też nadchodziły bardzo nieregularnie lub wcale nie, dochody się przeto uszczupliły znacznie. Gdy polityczne wzburzenia uspokoiły się, zabrała się dyrekcya gorliwie do pracy, wydała odezwę do komitetów, zachęcając do podwojenia czynności i gorliwości a mianowicie do skutecznego zbierania składek, ponieważ zaległości dochodziły do 30,000 tal. Rozpoczęła się walka z trudnościami finansowemi, dyrekcya widziała się zmuszoną naruszyć niekiedy fundusz żelazny i ograniczyć liczbę stypendyatów, trudności te usunęła jednakże i w r. 1851 obrachunek ogólny z 10 ubiegłych lat wykazał, iż dochodu miało Towarzystwo 99,232 tal., rozchód zaś wynosił 95 843 tal. Już w r. 1856 można było oddać do funduszu zasobowego, co z niego przedtem wzięto, a w końcu drugiego dziesiątka lat istnienia przechodził roczny dochód składkowy 9,000 tal.

W dwudziestą rocznicę założenia Towarzystwa powstała w łonie Dyrekcyi myśl uczczenia pamięci założyciela pomnikiem jego. Na wniosek prof. J. Rymarkiewicza uchwalono, aby Towarzystwo Pomocy Naukowéj stało się tym żywym pomnikiem. W następstwie téj uchwały widzimy już w 19 sprawozdaniu Dyrekcyi za 1861 dodane do nazwy Towarzystwa imię i nazwisko założyciela. Koniec drugiego dziesięciolecia był pomyślnym dla Towarzystwa. Dochód ogólny dochodził do 12,000 talarów, a fundusz żelazny wynosił 8700 tal. Wypadki 1863 i 1864 nie wpłynęły zbyt ujemnie na stósunki Towarzystwa, czynność Dyrekcyi i komitetów nie wyszła z normalnego trybu i dochody nieznacznie tylko się zmniejszyły.

Na walném zebraniu Towarzystwa w roku 1865 poruszył ś. p. Hipolit Cegielski myśl obchodzenia 25-letniéj rocznicy istnienia Towarzystwa. — W dniu 8-go lutego 1866 roku odprawiło się w kościele farnym uroczyste nabożeństwo a następnie Walne zebranie, na którem Hipolit Cegielski skreślił tak świetny obraz życia i zasług Karóla Marcinkowskiego, że zebrani jednogłośnie zażądali, aby przemówienie to, jako też mowę ks. Janiszewskiego, wygłoszoną na nabożeństwie dnia tego, wydrukować na koszt Towarzystwa. Wniosku tego atoli mówcy nie przyjęli, aby nie naruszyć funduszów na cele dobroczynne a Cegielski wydał wkrótce ów życiorys własnym nakładem.

Jubileuszowe datki doszły do wysokości 5,250 tal., w całym przeciągu zaś 25-letniego istnienia Towarzystwa wpłynęło 224,040 tal., z których wydano 212,021, pozostało w kasie 1861 r. przeszło 12,000 tal. Stypendyatów zaś było w tym czasie 2192. Z tych poświęciło się stanowi duchownemu 130, popis na nauczycieli gimnazyalnych złożyło 48, na auskultatorów sądowych 26, na lekarzy i chirurgów 24, na nauczycieli elementarnych 532 a 96 kształciło się do gospodarstwa, handlu, rzemiosł i sztuki.

(Dokończenie nastąpi.)

Sprawozdanie Dyrekcyi
Towarzystwa Pomocy Naukowéj
Karóla Marcinkowskiego
dla Młodzieży W. Ks. Poznańskiego
za rok 1890,
(Pięćdziesiąty istnienia Towarzystwa),
brzmi jak następuje:

Szanowni Panowie!

Występujemy niniejszém, Szanowni Panowie, przed Wami, aby złożyć rachunek i zdać sprawę z czynności tak Dyrekcyi jak Komitetów powiatowych za rok ubiegły, rok wybitną i chlubną naznaczony cechą, rok pięćdziesiąty istnienia i działania Towarzystwa naszego.

Któż z nas, Szanowni Panowie, nie spojrzy dziś bez głębokiego wzruszenia na rok ten radosny i ważny, rok zamykający półwiekową epokę cichéj, szlachetnéj i wzniosłéj pracy, jaką wiekopomny Towarzystwa naszego Założyciel społeczeństwu swemu przekazał. Rok ten Towarzystwu naszemu tyle drogi i chlubnie świadczący o nieustannéj społeczeństwa naszego ofiarności i troskliwości o losy kształcącéj się, pilnéj i pracowitéj, a wsparcia naszego potrzebującéj młodzieży, przystało nam, zaiste, uroczystym uczcić obchodem.

To téż Dyrekcya zastanawiała się wielokrotnie, w jaki sposób, godny charakteru naszego Towarzystwa i jego powołania uroczystą i radosną tę chwilę obchodzić należy, a zapatrywania swe w trzykrotnych zaznaczyła odezwach, do Komitetów wydanych, podnosząc: że jak rok jubileuszowy, rok pięćdziesiąty istnienia Towarzystwa naszego, przynosi mu z jednéj strony chlubę i zaszczyt, tak z drugiéj strony tém większe wkłada na nas obowiązki, że uroczystą tę chwilę pragnęlibyśmy obchodzić w sposób podobny ćwierćwiekowemu jubileuszowi, i to staraniem się, aby po wszystkich powiatach odbywały się nabożeństwa za spokój duszy ś. p. Założyciela Towarzystwa naszego i aby składano dzięki Najwyższemu za błogosławieństwa, jakiemi Towarzystwo nasze przez pół wieku darzyć raczył.

Wyraziliśmy życzenie, aby pamiątkę roku jubileuszowego uczcić nie głośnym jakimś tryumfalnym obchodem, ale raczéj zaznaczyć ofiarnością na cele Towarzystwa naszego i prosiliśmy usilnie Szanowne komitety, aby podwójną zechciały rozwijać działalność, oraz wszelkich dołożyć starań, aby już to nowych życzliwych Towarzystwu naszemu pozyskać członków, już to jak najobfitsze bieżące zwyczajne i nadzwyczajne zebrać składki. Wszędzie też wzięły się powiatowe Komitety w myśl powyższych odezw naszych skwapliwie do dzieła i zbierania składek ku pomnożeniu funduszów Towarzystwa. Swiadczą o gorliwości i zabiegach poszczególnych Komitetów nie tylko zebrane składki zwyczajne i po części nadzwyczajne, oraz powiększona w wielu powiatach liczba datkujących, ale świadczą nadto o ich żywém i życzliwém zajęciu się sprawą Towarzystwa odczyty członków we wielu powiatowych miastach, podające już to wierny obraz żywota i zasług wiekopomnego Założyciela instytucyi naszéj, już to dające poglądy na początek, rozwój i działalność Towarzystwa naszego w odnośnych powiatach.

Niech nam wolno będzie na tém miejscu publicznie podziękować tak Szanownym Komitetom powiatowym, które nie szczędziły żadnych trudów i zabiegów, aby myśl odezw naszych z pożądanym przeprowadzić skutkiem, jak i innym Kółkom, które ze swéj strony do pomnożenia funduszów Towarzystwa przyczynić się usiłowały.

Nie zagasła wdzięczność nasza wskazuje nam również w téj chwili i w tém miejscu, abyśmy przy zamknięciu półwiekowéj epoki Towarzystwa naszego oddali cześć tak tym mężom, którzy wspólnie z wiekopomnym Założycielem Towarzystwa budowę tę wznosili i do jéj trwałości i pomyślności radą i uczynkiem się przyczynili, jak nie mniéj tym wszystkim dobrodziejom i darodawcom, którzy chojnemi ofiarami i zapisami żelazny fundusz Towarzystwa naszego wzbogacić raczyli.

Przechodzimy następnie do podania obrazu stanu Towarzystwa, jaki z ubiegłego przedstawia się roku i jak go poniżéj przytoczone rubryki okazują

Przedewszystkiém przychodzi nam z tego miejsca wspomnieć z głębokim żalem dotkliwe straty, jakie Towarzystwo w ubiegłym roku poniosło przez śmierć:

S. p. Hipolita Bronikowskiego, który do końca życia nie tylko stałą i szczerą dla sprawy Towarzystwa okazywał życzliwość, lecz przez znaczny szereg lat, dopóki sił starczyło, gorliwym komitetu odolanowskiego i ostrowskiego był przewodniczącym.

S. p. Feliksa Rakowskiego, długoletniego członka komitetu na miasto Poznań, a od roku członka Dyrekcyi. Sumienną i gorliwą pracą i działalnością tak w jéj gronie, jak w komitecie zasłużył sobie na najszczerszą Towarzystwa naszego wdzięczność.

Cześć ich pamięci!

Przechodząc do młodzieży, w roku przeszłym przez Towarzystwo wspieranéj, z zadowoleniem powiedzieć możemy, że z małemi wyjątkami okazywała się godną dobrodziejstw i opieki i że zasługuje na chlubne świadectwo dobrego zachowania się i pilności.

W ubiegłym roku zdołała Dyrekcya znaczną liczbę uzasadnionych wniosków zgłaszającéj się o wsparcie młodzieży uwzględnić, co jéj w równéj mierze, z dotychczasowych sądząc dochodów i nie mogąc przekroczyć przyjętego etatu, prawdopodobnie w roku bieżącym nie będzie możebném.

Jak po inne lata, tak i w roku ubiegłym zasilali szlachetni darodawcy fundusze nasze znaczniejszemi zapisami i ofiarami.

Sp. ks. kanonik Sibilski przekazał testamentem Towarzystwu naszemu kwotę, po potrąceniu podatku stemplowego, wynoszącą 5760 marek.

W. pani dr. Sęcka ofiarowała jako zapis śp. Feliksa i Antoniego Sęckich marek 4500 do funduszu żelaznego.

Dyrekcya Spółki bazarowéj złożyła doroczną kwotę mr. 3000.

Wielm. pani Frezerowa złożyła od funduszu ś. p. Helenki roczny datek w wysokości marek 600.

S. p. prof. M. Studniarski przekazał dar w wysokości mr. 200.

Wielm. p. dr. Koehler złożył daru 100 m.

Za pośrednictwem Redakcyi „Dziennika Poznańskiego“ odebrała kasa nasza 127 mk.

S. p. Ludwik Rychter ofiarował mk. 100.

Jaśnie Wielm. ks. prałat Dorszewski ofiarował daru jubileuszowego 600 mk. w listach zastawnych poznańskich.

Jasnie Wielm. ks. kanonik Pędziński złożył dar w wysokości mr. 100.

W. Pan Zmudziński, były nauczyciel z Gołańczy, ofiarował mk. 300.

W. Pan Krzyżagórski z Brandenburga złożył składki jubileuszowéj mk. 40.

Wszystkim darodawcom i dobrodziejom naszym składamy z tego miejsca w imieniu Towarzystwa i kształcącéj się młodzieży naszéj jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Dyrekcyą składały w roku 1890 następujące osoby: 1) radzca sprawiedliwości K. Szuman, prezes; 2) radzca zdrowia dr. Osowicki, zastępca prezesa; 3) poseł S. Cegielski; 4) ksiądz szambelan Hebanowski; 5) prof. L. Jakowicki, sekretarz; 6) Władysław Jerzykiewicz podskarbi; 7) M. hr. Kwilecki; 8) Józef hr. Mielżyński; 9) ks. kanonik Pędziński; 10) Edward hr. Poniński; 11) dyrektor F. Rakowski; 12) ks. dziekan Sadowski; 13) ksiądz dziekan Woliński; 14) Fr. hr. Żółtowski.

Po wystąpieniu z dyrekcyi p. dr. Preibisza przejął decernat jego p. dr. Koehler; p. J. Rakowicz, budowniczy rządowy, uproszony przez dyrekcyą, objął po śmierci ś. p. F. Rakowskiego zastępstwo w wydziale dotyczącym budowniczych i innych zawodów przemysłowych.

Dyrekcya odbyła w roku 1890 zwyczajnych posiedzeń 22, we wtorki po pierwszym i piętnastym każdego miesiąca. Dziennik registratury wykazuje w tym roku 1523 numerów. Z tych przypada większa część na korespondencyą z władzami prowincyonalnemi, instytutami naukowemi, członkami Towarzystwa, młodzieżą wspieraną lub jéj rodzicami i opiekunami; reszta przypada na korespondencye z komitetami powiatowemi.

Akt ogólnych i osobistych było według sprawozdania za rok 1889 w końcu tegoż roku 3282; w ciągu roku 1890 przybyło 110; jest ich z końcem 1890 roku 3392.

Bilans z końca roku 1890 przedstawia się jak następuje:

Aktywa:

Rachunek stypend. akademików 16,950 m. Rach. stypend. tech., kupc., aptek. etc. 18,374 mk. Rach. stypendyat. gimnazyastów i uczni szkół średnich 15,218,20 mk. Rach. kosztów biura dyrekcyi i komitetu 2381,26 mk. Rach. efektów nomin. 428,260 wartości 407,164 m. Rach. banków i Towarzystw pożyczkowych 36,536.34 mk. Rach. dokumentów hipotecznych 25,832 mk. Rach. pożyczek z funduszu żelaznego 8000 mk. Rach. wypłaconych proc. od funduszu żelaznego 2853.90 mk. Rach. kasy. remanent na rok 1891 13,048.36 marek. Suma 546,361.06 marek.

Pasawa:

Rachunek składek zwyczajnych 23,003.22 mk. Rach. składek nadzwyczajnych 11,527.63 mk. Rach. składek jubileuszowych 3964.34 mk. Rach. procentów funduszu żelaznego 22,206.86 mk. Rach. funduszu żelaznego nomin. 428,292 wartości 407,156.55 marek. Rach. funduszu żelaznego z zastrzeżeniem procentu aż do śmierci 62,375 mk. Remanent z roku 1889 16,082.46 mk. Suma 546,361.6 marek.

Ze szkoły polsko-rosyjskiéj.

(Biblioteki.)

Litewskie „Eparchialnyje Wiedomosti“ (r. b. nr. 10) zalecają bardzo książkę *Istorja litowskaho gosudarstwa s drewniejszich wremien* (historya państwa litewskiego od najdawniejszych czasów), „dla bibliotek seminaryów duchownych i gimnazyów“, ułożoną przez Briancewa, nauczyciela szkoły realnéj w Wilnie. „Duchowni prawosławni (księża, dyakoni i psalmiści) gubernii wileńskiéj, kowieńskiéj i grodzieńskiéj, zamiast 4, nabyć ją mogą za 3 ruble.“ W książce téj, dodaje organ cerkiewny „przedstawione są całkowicie i szczegółowo losy cerkwi prawosławnéj, oraz narodowości russkiéj w Litwie i Rosyi zachodniéj pod panowaniem Polaków za Rzeczypospolitéj.“

Naturalnie, że książka nie ma na celu chwalić Polaków; nie zalecałaby jéj władza duchowna prawosławna, gdyby autor objektywnie rzecz przedstawiał i nie *sobaczył* nam i katolicyzmowi. Zadanie autora jest rozdmuchać ogień patryotyzmu rosyjskiego i nienawiści religijnéj oraz szczepowéj między ludnością polską a rosyjską. Trud niepotrzebny; bo o pojednaniu nikt nie myśli.

Prawosławie latynizuje się!

Do „Wil. Wiest.“ piszą z Zabrzezia (pow. oszmiański, gub. wileńska):

„W naszéj prawosławnéj cerkwi oprócz liturgii .... pierwszy raz w niedzielę (przed 14 lut. r. b.) odprawiono *wieczernię*, na wzór takiegoż nabożeństwa odprawianego w miejscowym rz.-katol. kościele“ (*nieszpor*, dodaje po polsku „Wil. Wiest.“) Korrespondent z radością przyjmuje tę nowość i życzy serdecznie, aby ona nie ustawała; ma bowiem nadzieję, że lud będzie licznie się zbierał, a po nieszporach będzie słuchał czytań wieczornych, które są wszędzie zaprowadzane, dla podtrzymywania ducha prawosławnego.

Podzielamy radość korespondenta z Zabrzezia i życzymy, żeby prawosławie coraz więcéj przejmowało się latynizmem.

Oby rząd „nadnewski“ na *tak niewinnéj* propagandzie wszędzie poprzestawał! Niebezpieczną ona dla katolicyzmu nie będzie; odrębność zaś nasza plemienna dopiero wtedy może być zagrożoną, gdy się prawosławie pod względem ducha zlatynizuje.

Z Podlasia.

Donosił „Chołmsko-Warszawskij-Eparchialnyj Wiestnik“ (rok 1890, nr. 12), że w Leśnie, gdzie istnieje przerobiona z kościoła łacińskiego, słynnego obrazem cudownym M. Boskiéj, cerkiew prawosławna, prawosławne zakonnice „owładnęły sympatyą okolicznych mieszkańców“, że cerkiew leśniańska „ściąga *tysiące pobożnych*, między którymi bywa nie mało *katolików*.“

Lecz że te zapewnienia nie zasługują na wiarę, świadczą inni, którym tak samo prawosławie leży na sercu, jak archirejowi warszawskiemu.

Pobożny jeden prawosławny pątnik, który z Grodna udał się do Leśny, w swym liście do „Moskow. Wiedom.“ donosi:

„Tutejszy (z gub. grodzieńskiéj) lud prawosławny, udający się do cudownego obrazu M. Boskiéj w Leśnie, nie może dosyć się wydziwić, że miejscowi, nawróceni z unii prawosławni wcale nie odwiedzają swéj świątyni, do tego stopnia, że gdyby nie zastęp przybyłych (zkądinąd prawosławnych) pielgrzymów, nabożeństwa odbywaćby się mogły zaledwo w obecności 5—10 osób...

Skoro zaś tak mało bywa osób, to zapewne nawet pobożne mniszki prawosławne nie uczęszczają do cerkwi i pozwalają jéj świecić pustkami. Mniszki mają ochronkę, w któréj, jak wiemy z „Chołm.-Warsz. Wiest.“ (l. c.(, „przeszło 70 dzieci z okolicznych wiosek otrzymuje *ruskie* wychowanie.“

Dziećmi temi mogą zapełniać część cerkwi, jeżeli same w niéj nie bywają; lecz pielgrzym grodzieński ani o dzieciach nie wspomina, żeby je w cerkwi spotkał. A jeżeli w Leśnie, miejscu niegdyś cudowném, tak się dzieje, trudno posądzać, żeby ludność „prawosławna“ innych parafii w Królestwie Polskiém była żarliwszą.

Przypuszczenie nasze potwierdza wspomniany już pątnik grodzieński.

„Tam na Zabużu (gubernia siedlecka) — pisze on — dzieje się inaczéj, niż w innych prowincyach Rusi: bywają wypadki, że parafianie zostawiają swych pasterzy na łasce losu,“ t. j. znać ich nie chcą.

Z pątnikiem grodzieńskim zgadza się „Chołm.-Warsz. Wiest. Mówiąc (l. c.) „o postępie prawosławia i sprawy russkiéj w Chełmszczyźnie i na Podlasiu,“ skromnie przyznaje:

„Prawda, że i teraz (1890 r.) *parafia bez parafian*, albo z częścią upartych; lecz takich parafii bardzo mało; wszystkie można wyliczyć na palcach, i to najwięcéj w gubernii siedleckiéj, gdzie lud więcéj spolaczony i sfanatyzowany (przez prawosławie?), niż w lubelskiéj.“

Przypuściwszy, że do liczenia użyjemy wszystkich palców u rąk i nóg tylko jednego człowieka, to i tak dziwném musi się wydać, że jest aż 20 parafii bez parafian, albo z parafianami „upartymi!“ Nie mniéj dziwném jest, że większa część parafii spolaczonych i sfanatyzowanych wypada na Podlasie, gdzie ludność obrządku łacińskiego była i jest w mniejszości; więc Unici, nie mogli być „teroryzowani“ przez łaciników.

„Moskow. Wiedomosti,“ żeby podnieść ducha pobożności w konwertytach, radzą pomnożyć liczbę biskupów prawosławnych w Królestwie.

Srodek ten jednak będzie drogo kosztować, a zamierzonego skutku nie odniesie. Lepiéj będzie używać tych samych sposobów, które sprawiły, że w r. 1875 ludność unicka nagle rzuciła się do prawosławia (zobacz nasz „Kuryer“ r. b. nr. 39 i nast. art. „Prześladowany Unita“). Skuteczność ich sprawdzona. Obeszło się wtedy bez księży i biskupów prawosławnych — obejdzie się i teraz. Żołnierz rosyjski jest lepszym misyonarzem, niż duchowni. *Pr.*

Konieczna reforma.*)

Ze Ślązka, 19 kwietnia.

Powiedział niegdyś cesarz Wilhelm I: „Chcę, aby mojemu ludowi zachowana była religia,“ a powiedział to pod wrażeniem morderczego zamachu Nobilinga w tem przekonaniu, że tylko religia powstrzymać może ludzi od występków i zbrodni, które źródło swe mają w niereligijnem wychowaniu młodzieży. I cesarz Wilhelm II, jako światły i troskliwy o dobro poddanych monarcha, zwracał niejednokrotnie uwagę na potrzebę chrześciańskiéj, religijnéj podstawy w wychowaniu młodego pokolenia, by z czasem mogło ono wystąpić do walki z wychowańcami epoki Bismarckowsko - Falkowsko - Gosslerowskiéj, którzy, szydząc sobie z religii i moralności, cały gmach społeczny i państwowy zgruchotać usiłują. Żeby jednak młodzież przejęła się zasadami Kościoła, żeby miała dla jego przykazań poszanowanie, nie dosyć, aby ją uczono religii, powinna ona i w przewodnikach swoich widzieć wzory religijnego usposobienia i szczerego przywiązania do Kościoła, bo *praecepta docent, exempla trahunt*. Tylko religijni, kościelno usposobieni mężowie mogą skutecznie działać i w chrześciańskim duchu wychowywać młodzież. Takich też po większéj części robi rząd kierownikami protestanckich zakładów. Inaczéj ma się z katolickiemi szkołami. Tam rząd odstępuje od zasady, jakiéj się trzyma w obec protestanckich dzieci i mianuje nauczycielami ludzi, którzy własnéj religii nie szanują i których wpływ na młodzież z téj właśnie przyczyny nie tylko błogich owoców wydać nie może, lecz owszem wręcz szkodliwie na nią działa; jakże bowiem może się ona przejąć kościelnym duchem, kiedy widzi, że przełożony, którego jéj się szanować i słuchać nakazuje, lekceważy sobie przepisy Kościoła, a nawet niekiedy jawnie je przekracza? Pisaliśmy niedawno o inspektorach szkólnych na Slązku, którzy się nie sromają nie tylko sami się wyłamywać z pod powagi katolickiego Kościoła, ale nadto publicznie przeciwko uczciwym, dobro ogółu mającym na celu, katolickim usiłowaniom zawzięcie występować.

Gorzéj jeszcze dzieje się w W. Księstwie Poznańskiem. Mamy tu protestanckich inspektorów nad katolickiemi szkołami, mamy dyrektorów gimnazyów, którzy się zowią starokatolikami czy tam państwowymi katolikami, co koniec końców na jedno wychodzi, mamy dyrektorów, którzy wprawdzie są katolikami, ale którzy mają protestanckie żony i dzieci po protestancku wychowują. A jakże się ma z najwyższą władzą naukową w Księstwie, w któréj ręku złożone są losy katolickich zakładów? W prowincyonalnem kolegium szkólnem nie zasiada ani jeden rzeczywisty katolik. Radzca prowincyonalny p. Lucke zalicza się do obozu starokatolików, żona jego i dzieci są protestantami. Radzca prowincyonalny p. Polte, który ma decernat nad wszystkiemi gimnazyami i szkołami realnemi, jest protestantem, a do tego pastorem. Nad szkołami elementarnemi jest przełożonym radzca rejencyjny i szkólny, p. Skladny. Jest to starokatolik. Pierwsza jego żona była dobrą katoliczką, po jéj śmierci dzieci jéj odebrano z katolickiéj nauki religii, chociaż już przystępowały do św. Sakramentów. Druga zaś żona p. Skladnego była katoliczką, ale przeszła na protestantyzm, a jéj dzieci wychowywane są po protestancku. I ci panowie kierują zakładami katolickiemi i to w kraju, którego 2/3 ludności jest katolickiego wyznania! Zaiste, takie stosunki ustać nareszcie powinny. Nie wątpimy też, że nowy minister oświaty przy obsadzaniu posad w Księstwie, słuszniejszemi będzie się kierował zasadami i uwzględniając życzenia i potrzeby katolików, naprawi to, co popsuł smutnéj pamięci p. Gossler.

Sprawy sejmowe.

Z rozpraw parlamentu niemieckiego.

Berlin, 20 kwietnia.

(104 posiedzenie.)

Początek o godzinie 12 minut 20.

Przy stole Rady związkowéj: panowie *Berlepsch, Lohmann* i inni.

Na porządku obrad: § 138a ustawy o ochronie robotnika.

Przy bardzo słabym współudziale posłów (na początku było ich tylko 27), przyjmuje Izba resztę uchwał noweli procederowéj, odnoszących się do zatrudnienia robotnic i młodzieży, odrzuciwszy socyalno-demokratyczny wniosek o usunięcie atrybucyi Rady związkowéj do wydawania osobnych rozporządzeń wyjątkowych dla pewnych fabryk, przyjmuje daléj rozporządzenia co do kontroli ze strony inspektorów fabrycznych, jako téż rozporządzenia karne wraz z wnioskiem *Auera*, który grozi karą pieniężną do 2000 m. odnośnie 6 miesięcy więzienia za napiętnowanie robotnika przez zapisywanie osobnych uwag w książce robotniczéj.

Dalszy ciąg obrad jutro o godz. 11. Koniec o godzinie 5.

Z rozpraw sejmu pruskiego.

Izba deputowanych.

Berlin, 20 kwietnia.

(71 posiedzenie).

Początek o godz. 11 min. 15.

Przy stole ministeryalnym: pp. *Bötticher* i *Herrfurth*.

Na porządku obrad: trzecie czytanie ordynacyi gminnéj.

Dep. *Kröcher* (kons.) wyraża wątpliwości co do potrzeby usunięcia téj ustawy i upomina stronnictwa, aby jeszcze rozważyły dobrze, czy ustawę można przyjąć.

Dep. *dr. Gneist* (nar. lib.) usiłuje dowieść, że projekt opiera się na podstawie konserwatywnéj.

Poseł nasz p. ***dr. Chełmicki*** oświadcza, że Polacy zastrzegają sobie definitywne zajęcie stanowiska w obec ustawy do stanowczego jéj ukształtowania się. (Mowę te podamy jutro dosłownie).

Deput. *Barth* (wolnokons.) przemawia za kompromisem,

deput. *Rickert* (wolnom.) zaś oświadcza się w imieniu stronnictwa za przyjęciem ustawy.

Minister *Herrfurth* zabiera głos, aby usunąć zaznaczone wątpliwości przeciw ustawie.

Deput. *Rauchhaupt* rozwodzi się nad stanowiskiem konserwatystów w obec projektu.

Deput. *baron Huene* (centrum) poprzestaje na krótkiém oświadczeniu, zgadzając się na pierwszy punkt kompromisu.

Wniosek kompromisowy, odnoszący się do podziału odpowiedniego do statutów i obserwancyi zostaje przyjęty, wszystkie inne Izba odrzuca.

Dalszy ciąg obrad jutro o godz. 11. Koniec o godz. 4.

ZIEMIE POLSKIE.

* Nowe zarządzenie policyjne w Warszawie. „Warsz. Dniewnik pisze, co następuje:

W końcu roku zeszłego, z rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, zaprowadzone zostały pewne zmiany w ustawach resurs publicznych w miastach gubernialnych i powiatowych kraju nadwiślańskiego z celem zastósowania tych ustaw z ogólną ustawą normalną klubów publicznych w Rosyi i dla zapewnienia przedstawicielom towarzystwa rosyjskiego w tutejszych miastach odpowiedniego wpływu na zarząd i sprawy rekurs.(!) Obecnie — jak słyszeliśmy — podjęta została kwestya o zastósowaniu ustawy niektórych klubów warszawskich, jak: myśliwskiego, resursy obywatelskiéj i kupieckiéj, do ustawy normalnéj takich klubów w Rosyi. Zauważyć należy, iż ustawy klubów tutejszych ułożone zostały dawno, n. p. resursy obywatelskiéj około roku 1820. Nadto — jak słyszeliśmy — jest na widoku ustanowienie kontroli nad niektóremi stowarzyszeniami, jak „Harmonia“, Towarzystwo farmaceutyczne, Towarzysswo muzyczne i Oddział warszawski Towarzystwa popierania rosyjskiego przemysłu i handlu.

NIEMCY.

* ***Berlin***, 20 kwietnia. Po uroczystem poświęceniu chorągwi wojskowych przez cesarza odbyła się w białéj sali pałacu uczta, na któréj byli obecni wszyscy jenerałowie i oficerowie sztabu, którzy się znajdowali na paradzie, także ewangelicki proboszcz polowy dr. Richter i katolicki Biskup wojskowy ks. dr. Assmann. Gazety niemieckie podają treść przemówienia cesarskiego przy obiedzie, referaty ich jednakże nie zgadzają się ze sobą, a „Reichsanz.“ nie podaje dosłownego brzmienia téj mowy.

— *Pan Gamp* przesyła do „Freisin. Ztg.“ z powodu znanych pogłosek giełdowych, powtarzanych przez to pismo, oświadczenie, w którém pogłoskom tym zaprzecza.

— *Urzędowy* wynik wyborów w hanowerskim okręgu wyborczym został ogłoszony. W ogóle oddano 17,510 głosów). (Liczba uprawnionych do wyborów wynosi 31,052). Z tych 85 głosów było nieważnych. Książę Bismarck otrzymał 7365, Schmalfeld 3810, Adloft 2576 i Plate 3308. Sześć głosów było rozproszonych. Odbędą się zatém między księciem Bismarckiem a Schmalfeldem wybory ściślejsze, które naznaczono na 30 kwietnia.

— *Wedle* informacyi „Post“ ma się ukończyć sesya sejmowa 15 czerwca.

— *Wczoraj* odbyło się posiedzenie ministerstwa stanu pod przewodnictwem kanclerza Capriviego.

— *Berliński* „Tagebl.“ zamieszcza trzy listy od Emina Paszy. Emin wysełając listy nie otrzymał jeszcze zawiadomienia o odwołaniu go, lecz z pisma jego widać, iż się tego spodziewa i że jest niezadowolony ze swego stanowiska.

— *Na febrę* umarł O. Bonifacy, prefekt misyi w Dar-es-Salaam i dwie siostry w tejże misyi.

— *Traktat* handlowy między Niemcami a Austryą zostanie podpisany w środę, jak się dowiaduje „Berliner Tageblatt“.

— *Wybory* w okręgu Meppen, w którym mandat dzierżył ś. p. Windthorst, są naznaczone na 9 czerwca.

ROSYA.

* Po porozumieniu się ministeryów spraw wewnętrznych i dóbr państwa postanowiono w r. b. osiedlić w południowo-ussuryjskim kraju do 1,000 osadników. W poczet ich przyjmowani będą włościanie i kozacy posiadający po 100 rubli od osoby za przewóz z Odessy do Władywostoku i po 600 rubli na rodzinę na zagospodarowanie.

Kronika miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, wtorek 21 kwietnia.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał emerytowanemu nauczycielowi i kantorowi Sommerowi w Pleszewie król. order korony czwart klasy.

* **Teatr polski w Poznaniu.** Dzi we wtorek uroczystość jubileuszowa Towarzy stwa Pomocy Naukowéj imienia Karola Marcin kowskiego urządzona staraniem komitetu ob watelskiego.

W środę dnia 22 b. m. komedya Mańko wskiego „Dziwak“. W niéj pierwszy wyst artysty teatru krakowskiego p. A. Siemasz w roli Doboszewicza.

W czwartek na benefis p. Przybyłowic operetka Planqueta „Dzwony kornewilskie

* **Wystawa sztuk pięknych** w teatrze po skim otwartą jest w dni przedstawień teatral nych od godziny 10 rano do godziny 1 po po łudniu. Członkowie Towarzystwa sztuk piękny mają wstęp bezpłatny. Wieczorem będzie w stawa otwartą podczas przedstawień teatral nych ale tylko za opłatą. Cena biletu fen., dla młodzieży 10 fen.

Dyrekcya.

Fr. Dobrowolski. W. B. Engeström.

* **Na wczorajszém** posiedzeniu wydzia historyczno-literackiego Towarzystwa Przyja ciół Nauk, odczytał członek pan Chełkow rozprawę swą „Zarys dziejów włościan w Po sce od najdawniejszych czasów do wieku XIV a właściwie tylko pierwszą jéj część, w któ réj głównie zbija tendencyjne twierdzenia rzekomym ucisku włościan przez panów wieku XI i XII i wysnuwa różne wnios co do systemu własności w dawnéj Pols Prelegent opiera się głównie na pracach Pi kosińskiego, Bobrzyńskiego i Smolki. W d skusyi nad pracą tą zabierali głos pp.: sęd Łyskowski, dr. Łebiński, prof. Jakowic dr. Erzepki, przewodniczący dr. Celichows ks. Kolasiński i prelegent sam. Dla spóźni néj pory odłożono zapowiedziany referat Koehlera do następnego posiedzenia. W koń przyjęto jednogłośnie na członka pana Ja Krysiewicza.

* **Woda w Warcie** opadła od wczoraj dziś o 2 ctm. t. j. z 2 m. 68 ctm. 2 m. 66 ctm.

* **Komisya sanitarna** zrewidowała w sobo w I rewirze policyjnym znowu 40 pomieszka i oddała 34 do użytku lokatorów.

* **Na stokach** fortecznych przed bramą Be lińską powiesił się wczoraj przed południe pewien stróż domowy z ulicy Wiktoryi. Ud jący się w południe na obiad robotnik sp strzegł wisielca i odciął go, lecz wszelkie u łowania, aby go przywrócić do życia, nie niosły skutku.

* **W czasie** od 1 kwietnia 1890 do marca r. b. sprzedano w obrębie głównéj d rekcyi poczty w Poznaniu marek stemplowy na weksle za 54,871 marek (w miesiącu mar 5069 m. 90 fen.) a w obrębie głównéj d rekcyi poczty w Bydgoszczy 33,582 m. fen. (w miesiącu marcu 2,672 m. 60 fen.)

* **Z Grodziska.** Jak wszędzie po naszy miastach i miasteczkach przemysł polski podnosi i rozwija, tak i w naszem star Grodzisku, choć wprawdzie powoli, ale zaw postępuje najprzód, nie wstecz. Choć wp wdzie nowicyusze polscy z niemałemi m trudnościami do walczenia, jak z zastarzał przesądem, który zdaje się, jakoby już wrodzony i to nie tak w ludzie miejskim w wiejskim, do kupca Polaka, to jednako postęp ten jest widocznym. Do najnowsz składów polskich pomiędzy wielu innemi m nam zaliczyć magazyn strojów i krawiecc zny damskiéj założony przez panie Jeziersk które chcąc dogodzić wszystkim, zaopatrz swój magazyn w towar doborowy, począw od najprostszych aż do najwikwintniejsz artykułów wchodzących w zakres ubiorów biecych i dziecinnych. Jak obywatelka zi ska, tak miejska również i wiejska gą tamże w potrzebne artykuły się zao trzyć, a będą z pewnością zadowolone. Z széj strony witając serdecznie to nowe prz siębiorstwo polskie, życzymy wszelkiego wodzenia i zasyłamy na téj drodze staro skie „Szczęść Boże!“

* **Mogilno.** Od niedawna rozpoczęto pr pod budowę kolei z Mogilna do Strzelna.

* **Z Trzemeszna** donoszą do gazet mieckich, że w tamtejszéj szkole katolic miało się kilku chłopców z nożami rzucić nauczyciela M. Sprawę tę oddano prok torowi.

* **W niedzielę** pędzono przez Wolsztyn chłopów z Królestwa ku granicy, którzy w w Bawaryi przy kładzeniu telegrafów podzi nych przez firmę Siemens & Halske, udział w wybuchłych tamże zaburzeniach.

* **W obwodzie** rejencyi bydgoskiéj na zakupno remontów: dnia 8 czerwca w H rach, pow. czarnkowski; 9 czerwca w B śliwiu; 10 czerwca w Szubinie; 13 czer w Kcyni; 15 czerwca w Siennie pod K mierzem; 7 lipca w Wyrzysku; 14 lipca Wągrówcu; 15 lipca w Mroczy; 22 lipca Kruświcy; 23 lipca w Inowrocławiu: 24 li w Mogilnie: 25 lipca w Gnieźnie; 8 sier w Pile; 20 sierpnia w Koronowie.

* **Chełmińska dyecezya.** Ks. dr. J Behrendt, wikaryusz w Tucholi został adm stratorem probostwa w Swiętém w dekan Łasińskim, a ks. Mikołaj Frydrychowicz, zyskawszy zdrowie, ustanowiony wikaryu w Swieciu.

* **„Pielgrzym“** wyszedł z powodu pół kowego jubileuszu naszego Towarzystwa mocy Naukowéj z artykułem wstępnym, czonym obwódką, a poświęconym temu leuszowi.

* **Ministerstwo rolnictwa** wydelego profesora ekonomii narodowéj dr. Seringa z demii rolniczéj w Berlinie dla informac stósunkach rolniczych we wschodnich pro cyach a mianowicie udzieliło mu dla stud kwestyi wewnętrznéj kolonizacyi stypend na podróż, poleciwszy go zarazem władz mieszkańcom odnośnych powiatów.

---

*) Umieszczamy tę korespondencyą, jakkolwiek fakta wymienione w niéj na końcu znane już są naszym czytelnikom.

* **Lwów.** Maryą Kobrynową, która za- iła podczas snu przedsiębiorcę pogrzebowego iekierą, skazano na karę śmierci przez powieszenie na szubienicy.

* **Trzydziesty szósty tysiąc,** — taki trymfalny napis figuruje na tytułowéj karcie ajnowszego steryotypowego wydania „Pana Tadeusza“, dokonanego przez „Macierz Polską“. W ciągu niespełna trzech lat, od chwili powienia się w obiegu księgarskim taniego wydania tego arcydzieła Mickiewicza, trzydzieści pięć tysięcy spotrzebowała publiczność olska. Niechże ten następny, a za nim dalze i dalsze aż do setki tysięcy egzemplarzy ozchodzą się po dworkach i chatach naszych; iech spełnią życzenie wieszcza, „który pranął dożyć téj pociechy, by jego księgi zbłąziły pod strzechy“ i niech mu jednają coraz erszą, coraz trwalszą i coraz to większą eść w narodzie. Będzie to najwspanialszym omnikiem dla niego, najpiękniejszem uczczeiem jego pamięci, i najwymowniejszem uznaiem dla „Macierzy polskiéj“, która pierwsza, ając „Pana Tadeusza“ po cenie 20 fen. w ałem tego słowa znaczeniu zasłużyła się około ego spopularyzowania.

* **Amnestya.** Z Saratowa piszą do „Krau“ (nr. 12):

„Zamieszkujący w mieście naszém Hyacent Lewczak otrzymał, za wstawieniem gubernatora tutejszego, jenerał-lejtnanta Kosicza, pozwolenie objęcia obowiąków kapłańskich w dyecezyi tyrasolskiéj. Pragnęlibyśmy wielce, by ksiądz Lewczak pozostał nadal w Saratowie, jako wikary kościoła miejscowego, co z niemałym dla as byłoby pożytkiem.“ — Ks. L. jest z lizby księży wywiezionych z Królestwa Polkiego prawie przed 30 laty, należy do zaonu OO. Bernardynów, klasztoru radomskieo (zniesionego).

* **Kamieniecka** komisya cesarskiego Towazystwa Dobroczynności („Czełowiekolubiwaho bszczestwa“), jak donoszą „Piet. Wied.“, ostanowiła założyć w guberni podolskiéj koonie gospodarcze jako przytułki i środki wyhowawcze dla dzieci bez opieki, lub takie, tóremi rodzice nie mogą się zaopiekować. adto dla nieletnich przestępców komisya zaierza utworzyć kolonię poprawczą. W poiecie płoskirowskim założoną być ma kolonia oprawcza na folwarku, ofiarowanym w tym elu przez zarząd miasta Płoskirowa. W Moylowie podolskim powstanie obok tego kolonia ospodarcza. W celu zebrania funduszu na owyższe zakłady, komisya postanowiła wybrać ilka osób, upełnomocnionych do zbierania ofiar. zy to nie jeden ze środków ku wzmocnieniu rawosławia?...

* **Petersburg.** W roku bieżącym upływa 5cio lecie działalności adwokackiéj Włodziierza Spasowicza, z tego powodu zawiązał ię w Petersburgu komitet, złożony z adwoatów: Olszamowskiego, Malhomea Knola i nnych, w celu przygotowania uroczystego bchodu tego jubileuszu. Do komitetu należy ównież i pan Piltz, redaktor „Kraju“, postała bowiem myśl, aby uczcić jednocześnie asługi Spasowicza, jako literata, gdyż w roku ieżącym upływa 40 lat jego działalności na olu piśmiennictwa.

* **Kolonia polska** w Petersburgu odbywa orocznie w karnawale bal na cel dobroczynny. Wbrew pesymistycznym przewidywaniom, dohód czysty, osiągnięty z ostatniego balu przedtawia się świetnie. Oto cyfry szczegółowe: gólna suma dochodu z balu dosięgła 6,455 ubli, rozchód zaś wynosił 1809 rubli, z tego łówniejsze pozycye są następujące: najęcie ali wraz z oświetleniem do 900 rubli, dwie rkiestry do 365 rubli, udekorowanie sali kwiaami i wazonami do 175 rubli, zdjęcie estray koncertowéj i postawienie balowéj i nastęnie przywrócenie estrady koncertowéj do 115 ubli, usługa do 65 rubli itd.; ostatecznie czyty dochód wynosi 4646 rubli, to jest o 100 ubli prawie więcéj niż w roku zeszłym.

(„Kraj“ nr. 12).

* **Przywiléj z przed wieku.** W sobotę, przeddzień niedzieli palmowéj, Jan Bresca San Remo, na mocy przywileju, datującego ię z końca XVI stulecia, przesłał Ojcu św. almę przedziwnéj roboty. Źródło przywileju go do najciekawszych należy. Działo się dniu 10 września 1586 roku; na placu św. iotra w Rzymie ruch panował niezwykły, tawiono właśnie na nim słynny obelisk, dobę niegdyś cyrku Kaliguli i Nerona. Aby rzy operacyi téj, niezmiernego wymagającéj ysiłku, a grożącéj w razie nieudania się miercią setkom robotników, dokładnie słyszeć ożna było rozkazów architekta Fontany, Paeż Sykstus V pod karą śmierci zabronił koukolwiekbądź z pomiędzy licznych widzów, owem bodaj przerywać milczenie. Oddział irów, rozrzucony wśród tłumu pod przewoictwem kata, pilnował ścisłego spełnienia kazu papiezkiego. Poruszono wszystkie win- i olbrzym począł unosić się w górę, gdy przerażeniem zauważono, że wyschnięte liny roziły pęknięciem. Kierujący robotami poacili głowy, lata chwila spodziewać się nażało strasznéj katastrofy. W tém nagle z mu, milczącego jak grób, zawołał ktoś: *Aqua alle funi!*“ (wody na sznury). Rada uratowała położenie, a dał ją Wilhelm resca, rodem z San Remo, marynarz. Za obrą radę, przytomność umysłu i odwagę ykstus V obdarzył Bresca i rodzinę jego wieczne czasy przywilejem dostarczania w zień niedzieli palmowéj palm do kaplicy paezkiéj.

* **Biedny Pietro.** Ktokolwiek bywał w zymie, widywał pod bazyliką św. Piotra ałego, chudego i starego żebraka, imieniem etro. Umarł on obecnie w 91 roku życia sporządziwszy testament, którym przeazuje cały swój majątek 350.000 franków ynoszący, a zaszyty w sienniku, ślepéj żeraczce Angelice Valquerino, która sąsiadowała nim pod bazyliką. Wdzięczność tę okazał jéj Pietro dla tego, że sąsiadka mając go za człowieka bardzo ubogiego, dzieliła się z nim nieraz pieniędzmi, które w ciągu dnia użebrała.

* **Kalendarz.** Jutro w środę dnia 22go kwietnia śś. Sotera i Kajusa mm.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 51. Zachód o godzinie 7 minut 8.

Ostatnie telegramy.

Paryż, 20 kwietnia. Podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Tenota wygłosił Juliusz Ferry mowę, w któréj zaznaczył, że objawiająca się w usposobieniu kleru francuzkiego zmiana na rzecz republiki, mieści w sobie wielkie niebezpieczeństwo. To téż, zdaniem jego, rząd francuzki nie powinien w niczém zmieniać postępowania swego względem kleru i katolików; zwłaszcza nie należy zezwolić na zmianę obecnéj ustawy szkólnéj.

Rzym, 20 kwietnia. Ojciec św. zawiadomił Mgr. Ruffo Scilla osobiście, iż na najbliższym konsystorzu mianuje go Kardynałem.

Rzym, 21 kwietnia. Do „Tribuny“ donoszą z Palerno, że tamże zaprotestowało 2000 wieśniaków przeciwko podatkowi pogłównemu. Tłum ten wtargnął następnie do koszar, uwolnił uwięzionych tamże przywódzców swoich i zniszczył księgi podatkowe. Dopiero, gdy nadszedł silniejszy oddział wojska, udało się napastników poskromnić i dwudziestu dwóch aresztować.

Londyn, 21 kwietnia. Do biura Reutera donoszą z Pittsburga, co następuje: Położenie w Scottdale pogarsza się z dniem każdym. Warsztaty fabryki Fricka otoczone są przez tłum zaciekły, który podrzuca bomby i strzela. Szeryfowie oświadczyli, że uspokojenie tłumu tego bez pomocy wojska jest rzeczą niemożliwą.

Galveston, 20 kwietnia. Na odbytém tu wczoraj zebraniu zaznaczył prezydent Harisson, że Europa przywłaszczyła sobie cały handel z Ameryką południową, który z natury rzeczy przysługiwać winie Stanom Zjednoczonym. Prezydent spodziewa się, że inne państwa południowo-amerykańskie pójdą za przykładem Brazylii i połączą się z Unią korzystnemi traktatami handlowemi.

Wiadomości literackie i artystyczne

* **Zeszyt drugi** dzieła O. Didona „Jezus Chrystus“ wyszedł z druku i rozesłany został naszym prenumeratorom. Cena całego dzieła z przesyłką pocztową wynosi 15 marek; po wyjściu cena znacznie podwyższoną będzie.

* **Przeglądu Kościelnego,** pisma miesięcznego, poświęconego nauce katolickiéj i życiu kościelnemu, wydawanego przez ks. Władysława Jaskulskiego, proboszcza w Dolsku wyszedł zeszyt na miesiąc kwiecień i zawiera: Artykuły wstępne: Kapłan jako spowiednik. — Zasady i dążności socyalistyczne. — O Bractwach kościelnych, studyum kanoniczne (ciąg dalszy). — O obowiązku spowiednika badania penitenta i stawiania mu pytań. — Kwestye teologiczne: Jakie wiadomości religijne musi mieć chrześcianin, który chce przyjąć Sakrament Pokuty i do czego zobowiązany jest spowiednik, aby się pod tym względem dostatecznie poinformować? — Casus matrimonialis, nawrócenie się małżonki protestanckiéj do wiary katolickiéj. — Dekreta św. Kongregacyi: Ex Sacra Congr. Indulg. Dubia de necessariis ad validam erectionem stationum. — Wiadomości literackie. — Kronika: Poznań. — Niemcy. — Austrya. — Francya. — Różne wiadomości.

* **Posłańca św. Józefa,** wydawanego przez ks. W. Kałkowskiego w Wilczynie wyszedł zeszyt na miesiąc kwiecień i zawiera: Modlitwa codzienna do św. Józefa. — Sw. Józef Patron chrześciaństwa. — Św. Józef uczy rozmyślać. — Składki na rzecz Dziecięctwa Jezusowego. — Podziękowania. — Prośby.

* **Poradnika Gospodarskiego,** pisma tygodniowego, organu Kółek rolniczych w Wielkiém Księstwie Poznańskiém wyszedł nr. 42 i zawiera: Pogląd na stan i sprawy rolnictwa naszego w W. Ks. Poznańskiém przy końcu pierwszego kwartału 1891 r. — Pytania i odpowiedzi. — Od Redakcyi. — Jarmarki przypadające w bieżącym tygodniu. — Ceny zboża i płodów rolniczych na targach w Poznaniu, Bydgoszczy i Wrocławiu. — Targ na bydło w Berlinie (urzędowe sprawozdanie miejskiéj centralnéj targowicy z dnia 13 kwietnia 1891 roku) — Kurs papierów wartościowych. — Ogłoszenia.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 20 kwietnia.

BAZAR. Hr. Mielżyński z Iwna, hr. Kwilecki z Oporowa, dr. Szułdrzyński z Lubasza, Biegański z Potulic, bar. Chłapowski z Szołdr, Stablewski z Jaraczewa, Sczaniecki z Michorzewa, Lasocki z Lechlina, Wilkoński z Próchnowa, Moszczeński z Kobyłek.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Chłapowski z Szołdr, pani Chłapowska z Kuklinowa, Radoszewski z żoną z Warszawy, dr. Zawisza z Warszawy, dr. Górny z Murowanéj Gośliny, Rappert z Riesenburga, ks. Nowak proboszcz z Żonia, ks. Chrustowicz proboszcz z Miejskiéj Górki, ks. Hebanowski proboszcz z Lwówka, ks. Ćwikliński proboszcz z Mogilna, ks. Prałat Poniński z Kościelca, Hacker z Berlina, Kukułka z Berlina, pani Kurczewska z familią z Pleszewa, Tomicki z Pleszewa, Szumlański z Baranówka, Wyczliński z Bydgoszczy.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Ks. dziekan dr. Pankowski z Ryszewka, ks. Kinowski proboszcz z Oporowa, ks. Bogusiewicz proboszcz z Ostrowa, ks. Sobiesiński proboszcz ze Strzelca, ks. Arendt proboszcz z Wielenia, ks. Skąpski proboszcz z Lubasza, pani Paszewska z córką z Wągrówca, pani Bronisz z familią z Gniezna, pani Greinert z Chodzieża, dr. Bobowski z Gołuchowa, dr. Kubacki z Pleszewa, Grochowski z Kłecka, Siemaszko z Krakowa, Kiełczewski z Wrocławia, Sułocki z żoną i Rakowski ze Słupcy, Wroniewicz z Miłosławia, Klein z Berlina.

Siostry Miłosierdzia w Poznaniu przy ulicy Ogrodowéj, przyjmą z podziękowaniem **stare płótno** którego potrzebują wiele do opatrywania chorych dzieci w szpitaliku dziecięcym. Liczba dziatek opatrywanych w szpitaliku ciągle się wzmaga.

Adres: Przełożona Zakładu Sióstr Miłosierdzia przy ulicy Ogrodowéj, Poznań.

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Młyńska ulica nr. 26, otwarte w dni powszednie od 9 zrana do 1 w południe, w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

Stan powietrza.

dnia 20 kwietnia 1891 o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Term. C.
Mullaghmore	769	W. 4	zachm.	7
Aberdeen	773	W.Płd.W. 1	mgła	2
Christiansund	773	Płd.W. 1	bez chmur	4
Kopenhaga	768	Płn. 1	pochmurno	5
Sztokholm	772	spokojnie.	bez chmur	5
Haparanda	770	Płn.W. 2	pochmurno	2
Petersburg	763	Płn.Płn Z. 1	bez chmur	5
Moskwa	767	Płn.W. 1	bez chmur	4
Cork, Queenst.	768	W.Płd.W. 4	pół zachm.	9
Brest	765	W. 5	bez chmur	8
Helder	770	Płn.W. 1	bez chmur	6
Sylt	770	spokojnie.	bez chmur	6
Hamburg	769	Płn. 2	bez chmur	6
Swineminde	768	Płn W. 3	pochmurno	5
Neufahrwasser	768	Płn.W. 2	pogodnie	6
Klajpeda	768	Płn.W. 4	bez chmur	6
Paryż	765	Płn.Płn.W. 3	bez chmur	4
Monaster	768	Płn.W. 3	pogodnie	5
Karlsruhe ¹)	767	Płn.W. 3	bez chmur	5
Wiesbaden	767	Płn.W. 2	pół zachm.	6
Monachium	766	W. 3	bez chmur	2
Kamienica	763	Płn. 1	zachm.	4
Berlin	767	Płn. 3	zachm.	5
Wiedeń ²)	766	Płn.Z. 2	pogodnie	3
Wrocław	764	Płn.W. 3	deszcz	6
Isle d'Aix	761	W. 5	zachm.	8
Nizza	762	W.Płn.W. 2	pochmurno	11
Tryest	764	spokojnie.	deszcz	8

¹) Sron. ²) Wczoraj po południu burza.

Pogląd na stan powietrza.

Obszar wysokiego ciśnienia o przeszło 779 mm. rozszerzył się ponad PłnZ. Europy, a płytka depresya leży na PłdW. Odpowiednio do tego podziału wieją ponad Europą centralną wiatry przeważnie z Płn. do PłnW.. występujące atoli słabo. Powietrze jest w Niemczech przeważnie pogodne, po większéj części suche przy powoli podnoszącéj się temperaturze. Prawdopodobnie będziemy obecnie mieli lepsze powietrze.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu w kwietniu.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Cel.
20. Pop. 2	759,6	PłnZ. silny.	zachm.	+12,4
20 Wie. 9	761,4	PłPłnZ.orz.	zachm.	+ 9,4
21 Ran. 7	761,9	Płd. um.	pogodnie	+ 3,2

Dnia 20 kwietnia maximum ciepła +13,4 Cel.
„ „ minimum ciepła + 6,0° „

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Berlin, 20 kwietnia. Miejskie targowisko centralne. (Urzędowe sprawozdanie dyrekcyi). Na sprzedaż spędzono (wliczając spęd wczorajszy i przedwczorajszy) 3848 sztuk bydła rogatego, 10490 sztuk trzody chlewnéj (między niemi 689 duńskich), 2516 cieląt, 16673 skopów. — Bydło rogate. Mimo dobrego eksportu rozwijał się interes słabo, gdyż targi na mięso w zeszłym tygodniu nie były pomyślne. Stadniki zaniedbywano i trudno się ich można było pozbyć. Wszystkiego nie sprzedano. Płacono za gatunek I 56—58 mrk., za gatunek II 50—55 mk., za gatunek III 46—49 m., za gatunek IV 43—45 m. za 100 funt. wagi mięsnéj. — Trzoda chlewna. Przy stosunkowo lepszym eksporcie było o blizko 2000 sztuk mniéj, jak przed tygodniem, osiągnięto dla tego też lepsze ceny i wszystko rozkupiono, w końcu atoli interes rozwijał się bardzo powoli. Płacono za gatunek I 47—48 mrk., za wyborowe wyżéj, za gatunek II 45—46 mrk., za gatunek III 40—44 m. za 100 funt. przy 20 prct. — Cielęta. Przy bardzo lichym spędzie był interes lichy i powolny; wszystkiego nie rozkupiono. Płacono za gatunek I 58—62 fen., za wyborowe wyżéj, za gatunek II 49 57 fen., za gatunek III 38-48 fen. za funt wagi mięsnéj. — Skopy. Targ był również o wiele lichszy, jak przed tygodniem, chociaż eksport był tak samo znaczny. Ostatnie ceny zaledwie można było uzyskać, wszystkiego nie uprzątnięto. Niemniéj trudną była sprzedaż w ciężkich skopach i towarze pośednim. Płacono za gatunek I 41—43 fen., za najlepsze angielskie jagnięta do 48 fen., za gatunek II 38—40 fenygów za funt wagi mięsnéj.

Waga mięsna jest to waga wszystkich czterech ćwiartek, na które zapłacona za sztukę cena, lecz po odciągnięciu przecięciowéj wartości za skórę, łeb, nogi, trzewia itd., rozdzielona została.

(K) Poznań, 21 kwietnia. — (Sprawozdanie giełdowe).
Stan powietrza: pogoda.
Żyto: bez in.
Okowita: spok.
Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedzino —,— w miejscu (bez beczki) tow. opadat. 50-ta 69,20 pł. 70-ta 49,40 m. kwiecień 50-ta 69,20, 70-ta 49,40 m., sierpień 50-ta 70,60 m., 70-ta 51,00 m.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —.— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta 69,20 mrk., 70-ta 49,40 m., kwiecień 50-ta —,— m. 70-ta —,— m.

Poznań, 21 kwietnia. — Ceny mąki. —. Pszenna 27,50, rżana 23.50 za 100 kilogr.

Wrocław, 20 kwietnia 1891.

Żyto (za 1000 funt.) —.—. wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedziana —— mrk., na kwiecień 193,00 żądano, kwiecień-maj 193,0 żąd., maj-czerwiec 193,0 żąd.

Okowita za (100 litr. à 100%) excl. 50 i 70 m. podatku konsum., —,—, wypowiedziano —,— litr upłyn. wypowiedzenie — .— m., na kwiecień (50-ta) 69,10 żąd. (70-ta) 49,30 żądano, kwiecień-maj (70-ta) 49.30 żąd., (50-ta) —,— żąd. maj-czerwiec (70-ta) 49,60 żąd., (50-ta) —,— żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 21 kwietnia: żyto 90.00 mrk.. pszenica — mrk., owies 164 0 mrk.. rzep —,— m., oléj rzepiowy 62 00

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsumc.) dnia 20 kwietnia: (50-ta) 69 10 mrk (70 ta) 49 30 mrk

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów											
	ciężki				średni				lekki towar			
	naj-wyż.		naj niż.		naj-wyż.		naj-niż.		naj-wyż.		naj niż.	
	M	F.	M	F.	M	F.	M	F.	M	F.	M	F.
Pszenica biała	22	40	22	10	21	30	21	90	20	80	20	30
„ żółta	22	30	22	10	21	30	21	90	20	80	20	30
Żyto	19	10	18	80	18	40	18	20	17	90	17	40
Jęczmień	16	40	15	70	14	80	14	30	13	70	12	70
Owies	16	4	15	2	16	00	15	70	15	60	15	40
Groch	16	80	16	30	15	80	15	30	15	30	13	80

Magdeburg, 20 kwietnia. — Cukier ziarnisty excl. worka 92% 18,50 cukier ziarn. excl 88% 17,50, cuk. ziarn. excl. 75% Rendem. —,—, Drugi produkt excl. 75% Rendem, 14.90. Usposobienie: spok. ff. Rafinada chlebowa —,—. f. Rafinada chlebowa 28,50 mielona rafin. II z beczką 28,25 miel. Melis I z beczką 27,—. Spok — Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg za kwiecień 13,77½ płac., 13,80 żąd., maj 13,75 płacono, 13,75 żąd., czerwiec 13 75 płacono, 13,77½ żąd., lipiec 13,80 pł., 13,82½ żąd. Słabo. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

Hamburg, 20 kwietnia. — Okowita stale, za kwiecień-maj 35⅝ żąd, maj czerwiec 35½ żąd., lipiec-sierpień 36½ żąd., wrzesień-październik 37¼ żąd. — Kawa good average Santos za kwiecień 87—, za maj 86¼, za wrzesień 81¾, za grudzień 78—. Usposobienie potw. Obrót 2000 miechów.

Telegram giełdowy

Berlin, 21 kwietnia 1891 (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	20	21
Pszenica wzmoc		
na kwiecień-maj	235 75	235 —
na wrzesień-październik	219 50	218 50
Żyto wzmoc.		
na kwiecień-maj	196 75	195 —
na wrzesień-październik	183 —	182 25
Oléj rzep staléj.		
na kwiecień-maj	62 80	63 50
na wrzesień-październik	64 80	65 40
Okowita słabo		
eksportowa	51 80	51 60
na kwiecień-maj	51 20	51 —
na czerwiec-lipiec	51 60	51 30
na lipiec-sierpień	52 —	51 80
na sierpień-wrzesień	51 90	51 70
spożywcza	71 40	— —
Owies		
na kwiecień-maj	169 75	169 50
Wyp.-żyta wsp.	2800	1850
Wyp.-okowity kw. eksportowa	390,000	460 000
„ „ „ spożywcza.	,000	,000

Kurs z dnia	20	21
Consol. 4%	105 60	105 60
Consol. 3½%	99 25	99 30
Poznańskie 4% listy zastawne	101 90	101 90
Poznańskie 3½% listy zastawne	96 70	96 70
Poznańskie listy rentowe	102 50	102 50
Poznańskie oblig.	95 50	95 25
Austryackie banknoty	175 50	175 50
Austryacka renta srebrna	81 —	80 80
Rosyjskie banknoty	241 90	241 75
Rosyjskie listy zastawne	101 50	101 50
Polskie 5% listy zastawne	75 10	75 25
Polskie likwidacyjne listy zast.	72 60	72 60
Węgierska 4% renta złota	92 10	92 10
Węgierska 5% renta papier.	88 75	88 75
Austryackie kredytowe akcye	164 25	164 25
Austryackie francuskie koleje	110 10	110 —
Lombardy	50 75	50 —
Usposobienie. potw.		

Szczecin, 21 kwietnia 1891. (Kursa końc.)

Kurs z dnia	20	21
Pszenica słabo.		
na kwiecień-maj.	233 50	232 50
na maj-czerwiec	233 —	232 50
Żyto słabo.		
na kwiecień-maj.	193 50	193 —
na maj-czerwiec	193 50	193 —
Olej rzep. stale.		
na kwiecień-maj.	62 50	63 —
na wrzesień-październik	64 50	65 —
Okowita stale.		
w miejscu spożywcza	69 80	70 —
„ eksportowa	50 —	50 20
„ na kwiecień-maj eksp.	50 20	50 50
„ na sierpień-wrzesień eksp.	50 80	51 20
Petroleum		
w miejscu	11 20	11 20

Jubileusz
Towarzystwa Pomocy Naukowéj.

Dzisiejsza uroczystość rozpoczęła się mszą św., odprawioną o godzinie 10 w kościele farnym przez J. W. ks. kanonika Pędzińskiego na podziękowanie Panu Bogu za otrzymaną dotychczas łaskę z prośbą o dalszą. Na chórze grono śpiewaków z Koła Śpiewackiego śpiewało hymny do Boga; na Ofertoryum odśpiewał pan R. solo modlitwę sieroty, utwór p. dyrektora B. Dembińskiego. Po mszy św. odśpiewano starożytną pieśń naszą „Boga Rodzica“.

Walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej imienia Marcinkowskiego rozpoczęło się dzisiaj o godz. ¼ na 12 na sali Bazarowéj przy nadzwyczajnie wielkim udziale członków i gości. Przeszło 100 księży, takaż liczba obywatelstwa zamiejscowego, prawie cała inteligencya miejscowa zebrała się na uczczenie półwiekowéj rocznicy. Na stole dyrekcyi widniał przepysznie wykonany biust ś. p. założyciela Towarzystwa, co prawda nie bardzo pięknie udekorowany przez zarząd bazarowy.

Na estradzie zasiadła *in pleno* dyrekcya: panowie hr. Józef Mielżyński, hr. Mieczysław Kwilecki, ks. kanonik Pędziński, radzca Szuman, ks. dziekan Hebanowski, radzca dr. Osowicki, ks. dziekan Sadowski, ks. dziekan Woliński, Stefan Cegielski, Wł. Jerzykiewicz, prof. Jakowicki.

Sędziwy pan hrabia Franciszek Żółtowski i pan hrabia Edward Poniński usprawiedliwili w serdecznych pismach swoją nieobecność, tak samo pan Napoleon Urbanowski, bawiący w Krakowie. Hr. August Cieszkowski z Wenecyi przesłał serdeczne życzenia Towarzystwu.

Na estradzie zasiadł także pan Kalkstein z Klonówki, jako reprezentant zachodnio-pruskiego Tow. Pomocy Naukowéj, nadto przedstawiciele młodzieży polskiéj z uniwersytetów: berlińskiego, lipskiego, wrocławskiego, wyrcburskiego i innych. Z posłów widzieliśmy pp. radzcę Mottego, Stanisława Różańskiego, ks. Zdzisława Czartoryskiego, J. Kościelskiego, Stef. Cegielskiego itd. Policyą reprezentował p. Portasiewicz.

Zebranie zagaił prezes Towarzystwa p. radzca Szuman, przydłuższém przemówiem, które jutro podamy w całéj rozciągłości.

Mówca wyniósł gorąco zasługi Karola Marcinkowskiego, jako organizatora pracy społecznéj, bystrego spostrzegacza stosunków, snującego śmiałe, ale szczęśliwe wnioski na przyszłość; przedstawił stan organiczny Księstwa w chwili, kiedy Marcinkowski, wróciwszy z zagranicy i poparty wpływem takich mężów, jak jenerał Chłapowski, Mielżyński, Gustaw Potworowski, ks. prałat Brzeziński i inni, przyłożył ręki do zreformowania społecznego organizmu Wielkopolski. Ogólny pogląd na dzieje i rozwój Towarzystwa zakończył to przemówienie czcigodnego prezesa, za które zebrani podziękowali mu oklaskami.

Uproszony na przewodniczącego zebrania p. hr. Stef. Żółtowski z Głuchowa, powołał na sekretarzy p. adwokata Wolińskiego z Poznania i księdza proboszcza Żmidzińskiego z Michorzewa.

Po odczytaniu protokółu z walnego zabrania z dnia 13 marca r. z. odczytał p. profesor Jakowicki pierwszą część sprawozdania dyrekcyi za rok 1890, które zakończył skarbnik Towarzystwa pan Jerzykiewicz odczytaniem części finansowéj. (Obadwa te sprawozdania znajdzie czytelnik w dzisiejszym numerze naszego pisma). Na stypendyatów wydało Towarzystwo w roku ubiegłym 50,000 marek.

Ponieważ ani jedno ani drugie sprawozdanie nie wywołało dyskusyi, przeto po odczytaniu sprawozdania komisyi rewizyjnéj przez dr. Buskiego udzielono podskarbiemu, p. Jerzykiewiczowi, pokwitowania i podziękowano mu za wzorowe prowadzenie książek.

Sub titulo wniosków członków prezes centralnego Towarzystwa gospodarczego, hr. Żółtowski Stanisław, stawia imieniem komitetu powiatowego witkowskiego wniosek, ażeby Towarzystwo udzielało wsparć nie tylko uczniom, ale i wyzwolonéj czeladzi rzemieślniczéj, pragnącéj wydoskonalić się w swym zawodzie.

Po dłuższéj dyskusyi, wśród któréj pokazało się, że w łonie saméj dyrekcyi w sprawie téj nie panowało zupełnie jednolite zdanie, zadecydowano ostatecznie, że dyrekcya będzie udzielała wsparć takim jedynie przemysłowcom, którzy odpowiedniem wykształceniem dawać będą gwarancyą, że pomoc Towarzystwa nie pójdzie na marne.

Dłuższą dyskusyą wywołała sprawa wyboru zastępców komitetowych i kwestya terminu ich urzędowania. Uchwalono, że odtąd zastępcy ci wybierani być mają na każdem walnem zebraniu i że urząd ich ma trwać rok jeden.

Z dyrekcyi ustąpili: hr. Kwilecki, hr. Poniński, ks. dziekan Sadowski, radzca Szuman, budowniczy Rakowicz, ks. dziekan Woliński. Wybrano ich ponownie, tylko w miejsce p. Rakowicza wstąpił radzca dr. Zielewicz. Na zastępców miejscowych wybrano dr. Jerzykowskiego i adwokata Cichowicza.

Do komisyi rewizyjnéj obrano tych samych panów co zeszłego roku, t. j. dr. Buskiego, dr. Kusztelana, Józefa Lekszyckiego, Jarosława Leitgebra i Napoleona Urbanowskiego.

†

Dnia 20-go b. m. zasnął w Panu długoletni członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Kaźmirz Mądrzejewski.

W zmarłym tracimy gorliwego członka, który od założenia Towarzystwa naszego odznaczał się niestrudzoną pracą i koleżeńską serdecznością.

Cześć Jego pamięci! (1649)

Towarzystwo handlowe polskie.

Wrocław, dnia 20 kwietnia 1890.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY

na „ZIEMIANINA.“

„Ziemianin“, tygodnik rólniczo przemysłowy. Organ Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w W. Ks. Poznańskiem, wychodzi co sobotę w Poznaniu, w formie 1—1½ arkusza druku, często **z rycinami**. Pismo to poświęcone sprawom ekonomicznym i wiejskim, wszelkim gałęziom rólnictwa i przemysłu wiejskiego oraz hodowli inwentarza żywego.

Ziemianin kosztuje na pocztach 3 marki. **Cena zniżona** dla urzędników gospodarczych i niezamożnych członków kółek rólniczych wynosi kwartalnie **1 90 M.** półrocznie **3,80 M.** którą wprost do redakcyi w **Poznaniu. Plac Piotra 4, I piętro** przesyłać należy. **Za zniżoną cenę nie można na poczcie zapisywać.** Dla oszczędzenia porta, najlepiéj przesyłać od razu półroczną przedpłatę. (1632)

Ziemianina ciągle zapisywać można, bo się zaległe numera dostarczają.

Redakcya Ziemianina w Poznaniu.

Plac Piotra 4, I p.

Księgarnia katolicka

Dr. Władysława Miłkowskiego

w Krakowie

otrzymała na skład główny świeżo wydane w Wiedniu dzieło p. t.

Niepokalana Bogarodzica Marya

w świetle Ewangelii i Ojców Kościoła

Skreślił (1633)

ks. A. Sas Krechowiecki,

Dr. Teol., Rektor kościoła św. Ruprechta w Wiedniu.

2 wielkie tomy na welinie w 8-ce z osobnym dodatkiem p. t.

Marya, Królowa Korony Polskiéj.

Cena 14 marek.

Nadsyłający tę kwotę wprost do Księgarni katolickiéj Dr. Miłkowskiego w Krakowie otrzymają dzieło **odwrotną pocztą, opłacone.**

F. Raczkowski,

Poznań — Bazar, ul. Nowa

poleca

Materye wełniane, czarne i kolorowe w najnowszych deseniach.
Jedwabie kolorowe i czarne.
Prawdziwy „Shangai“ w zupełnie nowych deseniach, piorący się jak płótno, na suknie spacerowe.
Echarpes Cachemires i foulés lekkie i niezrównane w noszeniu.
Chustki bilefeldzkie, holenderskie i szlązkie. (1473)
Stołowiznę i płótna bilefeldzkie, irlandzkie i szlązkie; a zwłaszcza **herrnhutskie,** bez krochmalu, nadzwyczaj trwałe.
Pończochy i szkarpetki,
Krawaty.
Bieliznę męzką i damską na lato.
Dywany, dywaniki pluszowe smyrneńskie i brukselskie
Firanki i story kolorowe.
Nakrycia na stół.
Kołdry watowane i wełniane i najnowsze **„Włoskie czysto jedwabne.“**

Przyjmuję do roboty suknie i płaszcze tak z swego jak i z obcego materyału.

Biuro budowlane

Poznań, Strzelecka ul. nr. 30.

Wykonywam wszelkie projekta, kosztorysy, i przyjmuję wykonanie budowli do klucza pod łatwemi warunkami odpłaty.

Heliodor Matejko,

(984) Architekt.

---

†

W niedzielę dnia 19 b. m. rozstał się z tym światem członek nasz ś. p. (1646)

Wojciech Małecki.

Pogrzeb odbędzie się jutro w środę z Zakładu Sióstr Miłosierdzia o godz. 4. Szanownych członków prosimy o liczny udział w pogrzebie.

ZARZĄD
Tow. Gimnastycznego „Sokół“
w Poznaniu.

Baczność!

Wyszła co dopiero książeczka napisana przez jednego **z księży górnoszląskich** pod tytułem: (1314)

Wilk socyaldemokracki.

Potrzeba konieczne, aby lud katolicko-polski poznał z gruntu wsteczne zasady socyalistów i nabył przekonania, że socyaliści nie są i nie mogą być jego obrońcami i dobrodziejami, że to, czego oni pragną, nie może wyjść na dobro, ale na zagładę i zgubę ludowi. Z książeczki powyższéj można poznać socyalistów, jakimi po prawdzie są.

Cena książeczki o przeszło 40 stronach druku, wynosi **15 fen.**, z przesyłką **18 fen.**

Kto zapisze sobie 20 książeczek od razu, płaci 3 mk. i odbierze przesyłkę franko. 50 książeczek przesyłamy za 7 mk. franko; 100 książeczek za 13,50 mk. franko.

Polecamy książeczkę tę łaskawemu poparciu Przew. Duchowieństwa i wszystkich Katolików Polaków.

Wydawnictwo „Katolika“
w Bytomiu (Beuthen O.-S).

Niżéj podpisany Bank przyjmuje: (1146)

Drobne oszczędności od 10 fen. do 1 mrk. po **3%**, kwoty większe, każdego czasu płatne po **3½%**, a za trzymiesięcznem wypowiedzeniem po **4%.**

Bank
Związku Spółek Zarobkowych
Dr. Kusztelan.

Za pomocą gazu

wyrywa zęby **bez bólu** i szkodliwych skutków **leczy** bolące, nadpsute **plombuje złotem** i **wprawia sztuczne** (1399)

C. Mallachow,

przez rząd aprob. lekarz-dentysta.

Ul. Górna Młyńska 6.

Płaszcze
nieprzemakalne
dla pań i panów w najnowszych
deseniach po cenach najtańszych
poleca (1607)
W. A. Kasprowicz
Poznań,
Fryderykowska ul. 5
Największy skład
wyrobów gumowych.

Heyducki & Eichstaedt

(121) polecają

komże, alby, birety,

kołnierzyki i obojczyki,

☛ po cenie umiarkowanéj. ☚

Szanownéj Publiczności **miasta Leszna i okolicy** donoszę uprzejmie, że z d. 1 stycznia rb. powiększywszy swój **warsztat siodlaski,** założyłem przy nim

fabrykę pojazdów.

Mając zawsze znaczniejszą ilość **gotowych powozów i wyrobów siodlarskich** na składzie, za których dobre i sumienne wykonanie wszelką obejmuję gwarancyą, proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, a ręczę że nie zawiodę okazanego mi zaufania. (1648)

A. Andrzejewski,

Leszno. siodlarz i powoźnik.

Miesiąc Maryi!

1) **Nowe nauki majowe** przez X. Krukowskiego, in 8-vo stron 144 i VIII. 75 fen., z przesyłką 85 fen.
2) **Salve Regina** w 32 rozmyślaniach majowych, stron 199 i VIII. 75 fen, z przesyłką 85 fen
3) **Miesiąc październik** albo Miesiąc Różańcowy, stron 302. 75 fen., z przesyłką 85 fen.
4) **Rozmyślania Majowe** o Tajemnicach Różańca N. M. P., stron 198 i X. 50 fen., z przesyłką 60 fen.
5) **Wykład Antyfony** Pod Twoję obronę w 32 czytaniach majowych, z ryciną, stron 130. 50 fen., z przesyłką 60 fen.
6) **Godzinki** o Niepokalanem Poczęciu N. M. Panny w 32 rozmyślaniach majowych, z ryciną, stron 205 i VIII. 50 fen., z przes. 60 fen..
7) **Nabożeństwo** do Najśw. Maryi Panny, Matki Nieustającéj Pomocy, stron 214. 50 fen. z przesyłką 60 fen.
8) **O czci Matki Boskiéj** w Polsce, 112 stron. 20 fen., z przesyłką 25 fen.
9) **Nowenna** do Królowéj od Serca Jezusowego, 62 str. 20 fen., z przesyłka 25 fen.
10) **Różaniec** do Najśw. Maryi Panny wraz z Drogą krzyżową. 10 fen., z przesyłką 15 fen.
11) **Różaniec** Różo Duchowna. 2 fen., z przesyłką 5 fen.

Poleca i odwrotną pocztą wyséła

Drukarnia Kuryera Poznańskiego

w Poznaniu, św. Marcin nr. 16.

Meble

własnego wyrobu (stolarskie i wyściełane) **całkowite wyprawy** lub **pojedyńcze przedmioty** od zwyczajnych aż do wykwintnych, sprzedajemy po cenach bardzo przystępnych. **Patentowane kanapy i fotele rozkładane do spania** zawsze na składzie. (1184)

Skład mebli zjednoczonych Stolarzy,

Podgórna ul. 7, naprzeciw hotelu Francuzkiego.

Największy

skład towarów gumowych (1303)

W. A. Kasprowicz,

ul. Fryderykowska 5 obok poczty

poleca po tanich cenach wszelkie artykuły gumowe tak dla przemysłu jak i dla domowego użytku.

Instrumenta chirurgiczne.

Fabryka i specyalny skład

pończoch i trykotów

S. DEMEL

poleca

Pończochy, szkarpetki, cholewki własnego wyrobu i inne w rozmaitych gatunkach,
Koszalki zdrowia, staniczki i wszelkie trykoty baweł. dla dzieci i dorosłych,
Spódnice, kaftaniki i sukienki włóczkowe,
Rękawiczki i gorsety w dobrych fasonach,
Wielki wybór bawełny. (1585)

Poznań, Plac Piotra nr. 3.

S. T.

Niniejszem donosimy, że przyjęliśmy reprezentacyą Komandytowego Towarzystwa (902)

„Hoyermann“

największéj fabryki w Niemczech

żużla Thomasa

i sprzedajemy takowy po cenach oryginalnych z wszelką gwarancyą zawartości, czystości i sproszkowania.

Prosimy o łaskawe zlecenia.

Orłowski i Sp.,

Poznań, Wilhelmowska ul. 21.

FABRYKA
papierosów i tureckich tytuni
(1019) „VULKAN“
I. F. J. Komendziński w Dreźnie,

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. Ceny wcale umiarkowane.

Ogrodnik

z 20-letnią praktyką,

który się kształcił w pierwszorzędnych szkołach w Niemczech i za granicą, następnie ukończył 2-letni kurs praktycznie i teoretycznie pod przewodnictwem prof. M. A. du Breuil w szkole pomologicznéj w St. Mandé tuż za murami Paryża, otrzymał certyfikat uzdolnienia i zwiedził najgłówniejsze zakłady drzew owocowych w Europie, poleca się jako **Specyalista** do zakładania ogrodów francuzkich, utrzymywania takowych, strzyżenia krzewów i drzew szpalerowych. (1635)

Swiadectwa i rekomendacye stoją do usług.

A. M. Karolus,

pomolog i przedsiębiorca ogrodów owocowych.

Jerzyce p. Poznań 235.

Nakładem **Gebethnera i Wolffa** w Wars
opuścił prasę **drugi zeszyt** dzieła p. t.

„Jezus Chrystus“

przez **Ojca Didona,** w przekładzie **JE. ks. Biskupa Kossow**
w wytwornem wydaniu in 8° maj.

Cena prenumeracyjna: 25 zeszytów po 60 fen., za
mk. 12, z przesyłką mk. 15.

Po wyjściu dzieła cena zostanie podwyższoną.
płatę przyjmuje jeszcze

Drukarnia Kuryera Poznańskiego

Brak kościołów katolickich w Ber

opisywany przez wszystkie gazety katolickie, omaw
zebraniach prowincyonalnych i wiecach katolickich i z
miłosierdziu współwyznawców, istnieje dotąd. Niżéj po
który ma sobie powierzonych 22 tysiące dusz w pó
wschodniéj części Berlina, a rozporządza tylko walącą
plicą z pruskiego muru, prosi wszystkich katolików o ja
na budowę kościoła św. Piusa. Parafia św. Piusa jest
ubogą. Katolicy zlitujcie się nad nami.

Ks. Frank u św. Pi
w Berlinie Pallisadenstr. 73

Na nadchodzącą rocznicę **konstytucyi trzecieg**
maja, jako przypomnienie naszéj niezależności, polecam pięk

obrazy królów polskich

które i do najwspanialszych salonów są stósowne. Obr
fotodruk wysokości 57 cm., szerokości 75 cm., kosztuje
tylko Mk. 2,50. Mam również jeszcze (164

mapę kolorowaną

jaką była dawniéj Polska za czasów króla Jana Sobieskieg
Egzemplarz po Mrk. 1,50.

J. Szpetkowski

Sezon od maja do października. **Wody Landek** Stacya k Kłod (Gla

w pruskim Szląsku. **Ciepłe źródła siarczane, kąpiele**
winowe, kuracya spacerowa — tuż przy wodach n
nają się **milowe promenady w lesie, czyste górski**
wietrze. Nader odpowiednie na **choroby kobiece i n**
we, reumatyzm, podagrę, osłabienie i przy **rekon**
scencyi. Ceny leczenia i kąpieli zostały **wobec zeszłoroc**
bardzo zniżone. Od 20 sierpnia począwszy **cena o p**
zniżona. Dla rodzin **lekarzy** wolny pobyt. **Mieszkania**
tańsze w **wielkim wyborze.** Bliższych wiadomości udziel
zek obwodowy (Bezirksverein).

Wielki wybór

eleg. kapelus

damskich i dziecińsk

poleca po cenach rzeczywiście umiarkowanych.

A. F. Modrzyński,

Poznań, Jezuicka ul. 12, narożnik Starego R

☛ Uwaga: zamówienia z prowincyi wykon
spiesznie i rzetelnie.

Parowce pospieszne
z Bremen do Nowego Yorku 1298
F. Mattfeldt,
Berlin, Inwalidenstr. 93.

Przewielebnemu Duchowieństwu polecam się do **malowania wszelkich obrazów kościelnych, ołtarzyków, chorągwi, i odnawiania starych obrazów.** (1567)

Stanisław Czarnikow,

malarz,

ulica Wilhelmowska nr. 6.

Brukiew

olbrzymią pomorską

pod wszelką gwarancyą ofiaruje po Mk. 1.20 za 1 funt. (1609)

Skład nasion

B. Hozakowski. Toruń.

Niezawodny Rezultat!!
Kto chce dobra swe sprzedać,
lub kto chce dobra kupić,
ten niech się tylko z zaufaniem zgłosi do
Ajenta dóbr LICHTA w Poznaniu.
Założona 1847
Szybka, sumienna i dyskretna usługa
dla sprzedających i kupujących.
Najlepsze rekomendacye.

Rządzca gospodarczy, mający około 20,000 marek majątku, poszukuje dzierżawy

probostwa.

O zgłoszenia prosi pod adr.

R. M. Koczorowski,

Plac Wilhelmowski nr. 10, narożnik ul. Rycerskiej, wchód gdzie zegarmistrz. (1647)

Repetyer!

Ciężki złoty „Patka“ rep
jący godziny i kwadranse,
zgrabny, z dubeltową kop
nowy ale świetnie zachowa
da tanio **L. Marchlew**
(1634) zegarmistr

Gospodyn

znająca się na gospodarstw
wem i dobréj kuchni, p
miejsca od 1 maja rb. Łas
pod adr. **J. S. Młyńska**
w Chełmnie (Culm W.-Pr

Ekono

żonaty, 47 lat liczący, z
wykształceniem gimnazyal
ny, zdatny, pilny i energic
jący się gruntownie na up
siewie i chodowaniu inwe
świadectwa i rekomendacy
dobre — obecnie w miejsc
kuje od 1 lipca r. b. od
posady na deputat żona
też trudnić gospodarstwem
dzi dla tego, że kolonizacy
zakupiła wieś Wilczą a Po
mać nie chcą. Adres: N
w Wilczy pod Dobrzycą

Kucha

kawaler w 24 roku, dobry
posiadający dobre świadect
odpowiedniego miejsca od
rychléj. Łaskawe oferty
sem: **Wróblewski, Dani**
Ostrowem (Bz. Posen).

Organis

w młodym wieku, znają
gospodarstwie poszukuje m
raz lub od 1-go maja.
oferty przyjmie **Eksped.**
Pozn. sub O. N. 1621.

Służąc

żonaty, bezdzietny, w młod
przytem dobry myśliwy
obecnem miejscu, z chlub
świadczeniami, poszukuje od
r. b. miejsca.

J. Wróblewsk
Pluskowęsy per C

Za redakcyę odpowiedzialny Masław Zmorski z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.